

Praktyka kontroli i dezinformacji w Czechosłowacji w okresie zimnowojennym

dr Ana-Maria Cătănuș

Materiały źródłowe

Źródło A

Dezinformacja oznaczała podawanie wrogowi specjalnie przygotowanych fałszywych danych w celu zdezorientowania go i nakłonienia do reakcji (decyzji, działań), które mogłyby go osłabić lub w inny sposób postawić w niekorzystnej sytuacji.

Uwzględniała również prawdziwe, łatwe do zweryfikowania dane, aby nadać pozostałym informacjom aurę wiarygodności i utrudnić wykrycie nieprawdy. Mogła być także zawarta w fałszywych dokumentach czy ustnych lub pisemnych komunikatach agencji oraz rozpowszechniana przez media i specjalnie wydawane materiały drukowane. Wykrywanie dezinformacji stanowiło bardzo ważny element przeglądu danych wywiadowczych i materiałów. Dezinformacja mogła być wynikiem pracy służb specjalnych wroga, ale także inicjatywy tajnego współpracownika, bez udziału służb¹.

Disinformation [Dezinformacja]; iBadatelna.cz – portal dokumentacyjny na temat czechosłowackiej służby bezpieczeństwa

¹: <https://ibadatelna.cz/en/dictionary/disinformation>, [dostęp: 18.11.2022].

Źródło B

Teraźniejszość można zdefiniować jako erę postfaktów i postprawdy – epokę, w której informacje i fakty straciły na wartości, a pierwszorzędną rolę odgrywają emocje. Jest to oczywiście związane z rozwojem Internetu i sieci społecznościowych, za pośrednictwem których otrzymujemy ogromną ilość informacji. Wiąże się to również z funkcjonowaniem ludzkiego mózgu. Ludzi bardziej przyciągają zdjęcia i krótkie sensacyjne wiadomości, rzadziej zaś przejmujemy się pochodzeniem lub prawdziwością informacji. Wygodnie jest wyrobić sobie opinię szybko i tanio. Tak właśnie robi większość z nas, rodzi to jednak ryzyko padnięcia ofiarą różnych form manipulacji.

Dlaczego strategia rozpowszechniania dezinformacji, fałszywych wiadomości i mistyfikacji jest w krajach demokratycznych tak skuteczna?

Ryzyko dla demokracji jest tym większe, że żyjemy w czasach tłumu. Tłum niekoniecznie oznacza tylko duże zgromadzenie ludzi w jednym miejscu. Równie dobrze może to być zgromadzenie (niezadowolonych, sfrustrowanych) ludzi w sieciach społecznościowych – osób znajdujących się pod wpływem interakcji, w których główną rolę odgrywają wspólne emocje oparte na konkretnym bodźcu.

Masami pozostającymi pod wpływem silnych emocji, złożonymi ze zatomizowanych jednostek, można łatwo manipulować (w dobie Internetu i sieci społecznościowych prawdziwe interakcje społeczne są jeszcze rzadsze, a rozpowszechnianie kłamstw – jeszcze łatwiejsze). W przeszłości to zjawisko społeczno-psychologiczne, celowo wzmacnianie przez propagandę, przemyślaną manipulację i rozpowszechnianie kłamstw, wyniosło do władzy tych, dla których inni ludzie byli jedynie środkiem do jej zdobycia. Następnie rządzący wykorzystywali swoją władzę głównie do tłumienia wolności i praw wszystkich innych.

Naiwnością byłoby sądzić, że to już przeszłość. Zawsze będą istnieć grupy, które zechcą wykorzystać opisane tu zjawiska na swoją korzyść, tworzyć, promować i rozpowszechniać dezinformację, fałszywe wiadomości i mistyfikacje, by ukształtować świat na własny obraz. Bez prawdziwych i zweryfikowanych informacji trudno jest

czemukolwiek zaufać. Ukierunkowany atak na prawdziwe, zweryfikowane informacje to atak na zaufanie.

Jeśli w nic nie wierzymy, nie ufamy instytucjom, przepisom ani ludziom wokół nas, możemy skończyć samotni, odizolowani i zdeorientowani. [...] Apatia i strach przed wolnością to sprawdzony przepis na pojawienie się różnych form totalitaryzmu. Tak było w przeszłości, a ci, którzy odziedziczyli myślenie totalitarnych władców, wiedzą o tym i nadal to wykorzystują.

Martin Slávik, *We are at war and we must defend ourselves* [Jesteśmy w stanie wojny i musimy się bronić], 22.11.2019 portal Minulost.cz².

Źródło C

Fragment przemówienia czechosłowackiego ministra spraw wewnętrznych Rudolfa Baráka z okazji piątej rocznicy ustanowienia Dyrekcji Głównej Nadzoru Prasowego (HSTD), kwiecień 1958 r.

Poza oświatą istotną rolę w socjalistycznej reedukacji odegrały w przeszłości literatura i sztuka. Prasa, radio i telewizja stały się znaczącymi siłami kulturalnymi i edukacyjnymi [...]. W kraju nie ma prawie żadnej rodziny, która nie byłaby pod wpływem przynajmniej jednej z tych instytucji. To ilustruje ich wielkie znaczenie i potrzebę, aby wszystkie wiernie służyły ludziom pod przewodnictwem partii. Odpowiedzialność komunistów na całym froncie kulturowym rośnie. Dotyczy to również komunistów (czyli praktycznie wszystkich pracowników) działających w nadzorze prasowym. [...] Nadzór prasowy podlega Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i musi wzmocnić swoje powiązania z operacjami StB [tajnej policji państwowej]. Nadzór prasowy jest instrumentem politycznym i musi działać całkowicie pod kontrolą i kierownictwem partii.

Peter Rendek, *(Dis)information war against its own people. A brief look at Czechoslovak history* [Wojna (dez)informacyjna z własnym narodem. Krótkie spojrzenie na historię Czechosłowacji], 13.12.2019 portal Minulost.cz³.

² <https://www.minulost.cz/en/we-are-war-and-we-must-defend-ourselves>, [dostęp: 18.11.2022].

³ <https://www.minulost.cz/en/disinformation-war-against-its-own-people-brief-look-czechoslovak-history>, [dostęp: 18.11.2022].

Źródło D

Dlatego reżim [komunistyczny] nie wahał się strzelać do tych, którzy próbowali przekroczyć granicę lub naruszyć prywatność obywateli. Aż do listopada 1989 r. uzyskiwał prywatne informacje za pośrednictwem [...] tajnej jednostki kontroli korespondencji. Zadaniem tym zajmowała się Dyrekcja VI FMV (Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych), a w wybranych urzędach pocztowych we wszystkich stolicach regionów utworzono specjalne stanowiska pracy. Zostały one obsadzone przez przeszkolony w tym zakresie personel StB [tajnej policji państwowej]. Nadzór nad korespondencją koncentrował się głównie na kontaktach z „krajami kapitalistycznymi”. Ten kanał był ważnym źródłem informacji dla państwowych sił bezpieczeństwa i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Do listopada 1989 r. za ogólnokrajowy nadzór nad pocztą ludności odpowiadała Sekcja 2 Dyrekcji VI SNB (Korpusu Bezpieczeństwa Narodowego) – Dyrekcja Urzędów Wywiadowczych SNB. [...]

Peter Rendek, *Surveilling the nation's correspondence as a part of information warfare* [Kontrola korespondencji obywateli jako element wojny informacyjnej], 21.10.2019 portal Minulost.cz⁴.

Archivum CDTR [dostęp: 18.11.2022], zdjęcie dostępne na portalu Minulost.cz.
<https://www.minulost.cz/pictures/dezinfo/pracoviste.jpg>



Miejsce pracy czechosłowackiej tajnej policji (StB) – Dyrekcji VI Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

⁴ <https://www.minulost.cz/en/surveilling-nations-correspondence-part-information-warfare>. [dostęp: 18.11.2022].

Źródło E

Czarna propaganda to forma propagandy mająca wywołać wrażenie, że została stworzona przez tych, których ma zdyskredytować. [...]

Główną cechą czarnej propagandy jest to, iż odbiorcy nie są świadomi, że ktoś na nich wpływa, i nie czują, że są popychani w określonym kierunku. Czarna propaganda udaje, że pochodzi z innego źródła niż w rzeczywistości, i jest związana z tajnymi operacjami psychologicznymi. Czasami źródło jest ukryte lub łączone z fałszywym autorytetem. Czarna propaganda to kłamstwo obejmujące wszystkie rodzaje kreatywnego oszustwa. Opiera się na gotowości odbiorcy do zaakceptowania wiarygodności źródła. Jeśli twórcy czy nadawcy przekazu czarnej propagandy nie rozumieją odpowiednio swoich docelowych odbiorców, przekaz może zostać źle zrozumiany, wydać się podejrzany lub całkowicie zawieść.

Rządy prowadzą czarną propagandę z kilku powodów. Dzięki ukryciu swojego bezpośredniego zaangażowania władza może mieć większe szanse na przekonanie odbiorców, którzy inaczej by jej nie uwierzyli, ponadto za stosowaniem czarnej propagandy stoją względy dyplomatyczne. Jest ona niezbędna, by ukryć zaangażowanie rządu w działania, które mogą być szkodliwe dla jego polityki zagranicznej.

Black Propaganda [Czarna propaganda], Wikipedia⁵.

Źródło F

Lata 60. XX w.: operacja „Neptun”

[...]

W ramach operacji dezinformacyjnej przeprowadzonej w 1964 r. czechosłowackie tajne służby, we współpracy z KGB, uczestniczyły operacji celowego zatopienia oraz zainscenizowanego odkrycia czterech skrzyń ze sfalszowanymi dokumentami hitlerowskiego wywiadu. Dokumenty miały na celu zdyskredytowanie zachodnich polityków przez ujawnienie nazwisk byłych nazistowskich informatorów, nadal wykorzystywanych jako szpiedzy w Europie Wschodniej. Kierujący akcją Ladislav Bittman, czechosłowacki agent, który w 1968 r. uciekł na Zachód, zatopił dokumenty

⁵ https://en.wikipedia.org/wiki/Black_propaganda, [dostęp 18.11.2022].

w Jeziorze Czarnym (Černé jezero), a następnie doprowadził do „odkrycia” skrzyń przez nurków z zespołu dokumentalistów. Jak później stwierdził: „To była zimna wojna, a celem było ponowne wzbudzenie zainteresowania tematem i zdyskredytowanie zachodnioniemieckich polityków. Inny cel stanowiło wydłużenie okresu przedawnienia karalności zbrodniarzy wojennych, który miał upłynąć w 1965 r. Gdy media szeroko nagłośniły sprawę, kraje, które ucierpiały podczas II wojny światowej, zażądały wydłużenia okresu przedawnienia. Niemcy ostatecznie go wydłużyły, a następnie zgodziły się, aby w przypadku sądenia zbrodniarzy wojennych nie istniała możliwość przedawnienia”.

Aristedes Mahairas, Mikhail Dvilyanski, *Disinformation – Дезинформация (Dezinformatsiya)* [Dezinformacja], „The Cyber Defense Review” 2018, t. 3, nr 3, s. 21–28

Źródło G

Radio Wolna Europa (RWE) i Radio Swoboda (RS), założone na początku zimnej wojny w celu przekazywania nieocenzurowanych wiadomości odbiorcom za żelazną kurtyną, odegrały znaczącą rolę w upadku komunizmu i powstaniu demokracji w postkomunistycznej Europie. [...]

Radio Wolna Europa powstało w 1950 r. i początkowo nadawało w Bułgarii, Czechosłowacji, Polsce, Rumunii i na Węgrzech. Trzy lata później Radio Swoboda rozpoczęło nadawanie w Związku Radzieckim – w języku rosyjskim i 15 innych językach narodowych. W 1975 r. RWE/RS dotarło do Estonii, na Łotwę i Litwę.

Początkowo zarówno RWE, jak i RS były finansowane głównie przez Kongres Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA), przy czym RWE otrzymywało również prywatne darowizny.

[...]

Poprzez swoją działalność, którą zaczęto nazywać „nadawaniem zastępczym”, RWE i RS zapewniały bezstronny i profesjonalny substytut wolnych mediów, nieobecnych w krajach za żelazną kurtyną. W przeciwieństwie do innych zachodnich nadawców koncentrowały się na lokalnych wiadomościach, które nie były omawiane w kontrolowanych przez państwo mediach krajowych, a także na religii, nauce, sporcie czy zachodniej literaturze i muzyce zakazanych w danym kraju.

„Radia”, jak nazywano obie stacje, nadawały wiadomości, felietony i muzykę, skierowane do elit komunistycznych i niekomunistycznych, a także do ogółu społeczeństwa. RWE i RS pozwalały również dojść do głosu dysydemtom i ruchom opozycyjnym, które pod koniec lat 80. i na początku lat 90. wyłoniły się jako liderzy nowych, postkomunistycznych demokracji.

A. Ross Johnson, *History* [Historia]⁶

Źródło H

Fragment eseju Václava Havla *Siła bezsilnych*, rok 1978

Kiedy mówię o życiu w prawdzie, nie chodzi mi oczywiście jedynie o wytwory myśli konceptualnej, takie jak protest czy list napisany przez grupę intelektualistów. Może to być dowolny środek, za pomocą którego osoba lub grupa buntuje się przeciwko manipulacji: od listu intelektualistów po strajk robotniczy, od koncertu rockowego po demonstrację studencką, od odmowy głosowania w wyborach będących farsą po wygłoszenie przemówienia na oficjalnym kongresie, a nawet przykładowo strajk głodowy. Jeśli tłumienie celów życia jest złożonym procesem i jeśli opiera się na wieloaspektowej manipulacji wszystkimi przejawami życia, to każdy wolny przejaw życia pośrednio zagraża politycznie systemowi posttotalitarnemu – włącznie z formami ekspresji, którym w innych systemach społecznych nikt nie przypisałby żadnego potencjalnego znaczenia politycznego, nie mówiąc już o sile wybuchowej. [...]

W społeczeństwach objętych systemem posttotalitarnym całe życie polityczne w tradycyjnym rozumieniu zostało wyeliminowane. Ludzie nie mają możliwości publicznego wyrażania siebie, nie mówiąc już o politycznym organizowaniu się. [...] Jednak nawet w takich społeczeństwach są jednostki i grupy, które nie porzucają polityki jako powołania i które w taki czy inny sposób starają się myśleć niezależnie, wyrażać siebie, a niekiedy nawet organizować się politycznie, ponieważ stanowi to element ich próby życia w prawdzie. Fakt, że ci ludzie istnieją i pracują, jest sam w sobie niezmiernie ważny i wart zachodu. [...] Po raz kolejny mamy wiele dowodów na istnienie tego procesu w Czechosłowacji. Niemal wszyscy ci, którzy byli więźniami

⁶ © 2022 RFE/RL, Inc., fragment użyty za zgodą Radio Free Europe/Radio Liberty, 1201 Connecticut Ave NW, Ste 400, Washington DC 20036 [dostęp: 18.11.2022]: <https://pressroom.rferl.org/history>

politycznymi na początku lat 70. i którzy najwyraźniej cierpieli na próżno z powodu swoich, podejmowanych w imię ideałów, wysiłków na rzecz pracy politycznej wśród całkowicie apatycznego i zdemoralizowanego społeczeństwa, należą dziś – nieuchronnie – do najbardziej aktywnych działaczy Karty. Karta 77 [to] moralne dziedzictwo ich wcześniejszych poświęceń.

Václav Havel, *The Power of the Powerless [Siła bezsilnych]*, „East European Politics and Societies: and Cultures” 2018, t. 32, nr 2, s. 353–408